

Wacław Wierzbieniec

Jerzy Ulma, *Błogostawiony Józef Ulma. Opowieść pisana życiem.*
O moim wujku „Ulmanie” słów kilka

Szukając wzorów wychowawczych dla młodzieży, przykładów szlachetności, tolerancji, szacunku do drugiego człowieka, bezinteresownej pomocy wynikającej z chrześcijańskiej miłości, niewątpliwie warto sięgnąć do przykładu błogostawionej rodziny Ulmów z Markowej. Chłopskiej, szlachetnej rodziny mającej odwagę w czasie II wojny światowej przechowywać Żydów. Stała się ona wymowną chlubą Podkarpacia. Pierwszej w historii Kościoła rzymskokatolickiego rodziny w całości wyniesionej na ołtarze.

Na temat losu Ulmów i ich żydowskich podopiecznych powstało już wiele publikacji, zarówno o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowym, do których warto sięgnąć w procesie szkolnej edukacji¹. Mają one duży wymiar poznawczy oraz mogą być pomocne nauczycielom i uczniom w realizacji procesu wychowawczego.

Recenzowana książka zdecydowanie wyróżnia się na tle dotychczasowych publikacji swą formą oraz bogactwem nieznanymi dotąd faktów z życia rodziny Ulmów. Stanowi ona zapis rozmowy, przeprowadzonej w latach 2017-2023 przez ks. Pawła Tołpę, wikariusza Parafii p.w. Św. Doroty w Markowej² z Jerzym

¹ Między innymi: *Bł. Józef i Wiktoria Ulmowie z Dziećmi*, ks. Witold Burda, postulator procesu beatyfikacyjnego Rodziny Ulmów; Warszawa: Dzieło Nowego Tysiąclecia, 2023; G. Gałązka, *Błogostawieni męczennicy z Markowej. Beati martiri di Markowa*; tłumaczenie na język włoski A. Gałązka; Pelplin, Wydawnictwo „Bernardinum” 2023; G. Gałązka, *Błogostawieni męczennicy z Markowej. Blessed martyres from Markowa*; tłumaczenie na język angielski: A. Sababady, W. Sokołowski, Pelplin, Wydawnictwo Bernardinum 2024; M. E. Szulikowska, *Boso do nieba: opowieść o Rodzinie Ulmów*, Przemyśl, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2023; *Ku szczytom świętości*, ks. Witold Burda, Przemyśl, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2023; M. Szpytma, J. Szarek, *Rodzina Ulmów*, zdjęcia: Józef Ulma, Sławomir Kasper, Kraków, Dom Wydawniczy Rafael 2023; *Righteous Among Nations: the scope and forms of help to Jews in East Central Europe during occupation by the Third Reich*, ed. Wacław Wierzbieniec, Elżbieta Rączy, Jarosław: The Bronisław Markiewicz State Higher School of Technology and Economics, 2014.

² Ksiądz Paweł Tołpa, pełniąc posługę kapłańską w Markowej, zafascynował się bohaterstwem rodziny Ulmów i zebrał sporo informacji na temat jej losów. Efektem tych zainteresowań

Ulma, jednym z obecnych pracowników Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Autor książki Jerzy Ulma (ur. w 1963 roku), spokrewniony z błogosławioną rodziną z Markowej, pochodzący także z tej wsi, jest postacią szczególną, co niewątpliwie wpływa na jej charakter i walory poznawcze. Jego ojcem był zmarły w 2007 roku Władysław Ulma, brat Józefa Ulmy, bestialsko zamordowanego wraz z rodziną i ukrywanymi przez niego Żydami 24 marca 1944 roku. Będąc bratankiem błogosławionego Józefa, autor recenzowanej książki od najmłodszych lat wzrastał w atmosferze pamięci o tym tragicznym wydarzeniu oraz ogromnego szacunku dla wuja i jego najbliższej rodziny. Doceniając wagę bohaterstwa Józefa i jego żony Wiktorii, a także rolę, jaką odgrywali w lokalnej społeczności markowian, zaczął gromadzić i zabezpieczać przed zniszczeniem związane z nimi dokumenty, pamiętniki, spisane wspomnienia, zapiski, fotografie, książki a także różne przedmioty, znajdujące się u członków rodziny Ulmów oraz innych osób. Wiele informacji o błogosławionych i zabitych wraz z nimi Żydami uzyskał od swojego ojca, innych członków rodziny Ulmów, w większości już nieżyjących, oraz od tych osób, które dobrze pamiętały zamordowanych.

Jerzy Ulma dowiedział się wiele o błogosławionych oraz zgromadził bardzo bogate materiały i przedmioty, w dużym stopniu nieznane historykom czy dziennikarzom. W swojej książce wykorzystał między innymi niepublikowane dotąd fragmenty pamiętnika autorstwa swojego ojca Władysława, wspomnianego już brata błogosławionego Józefa, co nadaje jej w pewnym stopniu charakter źródłowy. Poza niepublikowanym unikatowym pamiętnikiem, sięgnął do oryginalnych, osobistych zapisków błogosławionego Józefa Ulmy, jego szkolnych zeszytów, rachunków, szkiców prac, listów, związanych z nim dokumentów oraz licznych rodzinnych fotografii. Podziw, a zarazem wzruszenie wzbudzają rysunki przedstawiające niezrealizowany projekt domu wraz z jego wyposażeniem (m. in. stołki, szafy, łóżka) w Wojsławicach koło Sokala, gdzie Wiktorii wraz z Józefem tuż przed wojną zakupili ziemię i zamierzali się osiedlić. Spośród zamieszczonych rysunków szczególne wzruszenie może projekt kołyski dla kolejnego dziecka Józefa i Wiktorii, które znajdowało się w jej łonie w chwili męczeńskiej śmierci.

Atutem publikacji jest także jej logiczna i przejrzysta konstrukcja. W ośmiu dobrze harmonizujących ze sobą rozdziałach Jerzy Ulma przedstawił kolejno korzenie błogosławionej rodziny Ulmów, ich dom i szczególną

stała się bogato ilustrowana i starannie wydana książka jego autorstwa ze słowem wstępnym Arcybiskupa Józefa Michalika pt. *Samarytanie z Markowej. Błogosławiona Rodzina Ulmów*, Kraków 2023.

atmosferę, która w nim panowała, zapiski codziennych wydarzeń zawarte w pamiętniku swojego ojca, postać wujka w świetle rodzinnych dokumentów, działające w Markowej przed II wojną światową organizacje katolickie oraz organizacje ludowe, z którymi związani byli błogosławieni – Józef oraz jego późniejsza żona Wiktoria, krótkotrwały, ale bardzo intensywny proces nauki Józefa w Krajowej Szkole Rolniczej w Pilźnie, jego liczne pasje, między innymi fotografowanie, uprawa warzyw, szczepienie drzew owocowych czy hodowla jedwabników, o której głośno było w całym powiecie przeworskim. Jednak największą pasją Józefa pozostawała rodzina, co zostało przez autora wyeksponowane w rozdziale szóstym. Natomiast w dwóch ostatnich rozdziałach kolejno przedstawione zostały tragizm egzekucji błogosławionych i wstrząs, jaki ona wywołała w całej rodzinie Ulmów oraz wśród innych mieszkańców Markowej, stanowiący swoistą bolesną ranę do chwili obecnej. Ranę, która skłania do pamięci o odwadze i poświęceniu w ratowaniu Żydów, a także do głębokiej wdzięczności za ten heroiczny czyn.

Wśród wielu zawartych w książce nowych wątków, nieodzwoiercedlonych w dotychczasowej literaturze przedmiotu, uwagę zwracają te, które dotyczą niektórych aspektów relacji polsko-żydowskich nie tylko w kontekście błogosławionego Józefa, ale także jego rodzeństwa, a także aktywnego udziału w bogatym życiu kulturalnym wsi Markowa. Pojawiają się one między innymi w cytatach zaczerpniętych z pamiętnika ojca autora.

„Kupiłem sobie rower u Żyda Laufera w Kańczudze na spłaty³, dwa ubrania, byłem zadowolony. W tym czasie mniej więcej zapisałem się do Koła Młodzieży Wici. Chodziłem na zebrania, różne inscenizacje, teatr. Lubiłem czytać, wybór książek był, bo brat Józef był bibliotekarzem w Kole Wici, a zaczęło się na *Trylogii*. W Kole Młodzieży później byłem bibliotekarzem. Jak na jakie większe święta dostałem jakąś ciekawą książkę, wolałem ją od dobrej kiełbasy”⁴.

Jak wynika z informacji zawartych w pamiętniku, błogosławiony Józef pomagał nie tylko tym Żydom, z którymi zginął on i jego najbliższa rodzina pod koniec II wojny światowej. „Były trzy dziewczyny Żydówki, tym dziewczynom Józef Ulma w potoku w brzegu wykopał taką dużą jamę, ażeby mogły się ukryć przed prześladowaniami. Nie wiem czy to można zaliczyć do religijności, czy moralności. Osądźcie sami”⁵.

³ Dom Laufera, w którym znajdował się także sklep, istnieje w Kańczudze do chwili obecnej. Za informację tę dziękuję Patrykowi Czerwonemu z Nowego Jorku.

⁴ J. Ulma, *Błogosławiony Józef Ulma. Opowieść pisana życiem. O moim wujku „Ulmanie” słów kilka*, Kraków 2024, s. 36.

⁵ *Ibidem*, s. 86.

Śledząc losy błogosławionych Józefa i Wiktorii, bardzo aktywnych w życiu lokalnej społeczności markowian, dowiadujemy się nawet, jak wiele uwagi Józef przywiązywał do odpowiedniego zachowywania się, stanowiącego swego rodzaju *savoir-vivre*. Dostrzec to można nie tylko na zamieszczonych w książce fotografiach, na których widnieje wraz z Wiktoria. Niektóre z tych ogólnie przyjętych zasad kultury zapisał również w swoich notatkach, cytowanych przez Jerzego Ulmę.

„Na krześle nie brać się pod boki itp. Nie opierać się łokciami na stole. Nie rozwalać się na siedzeniu... Jeżeli się z kim rozmawia, to patrzeć mu skromnie w oczy... omówimy jeszcze chód... Im starszą i zasłużoną jest osoba, tem ukłon powinien być głębszy i dosadniejszy, koledze, znajomemu, bratu można się uklonąć swobodnie. Uklony bywają rozmaite... Kroki stawiać według wzrostu kobiety. [...] Mąż prowadzi żonę zawsze pod prawą rękę. Jedynie wojskowi mogą prowadzić kobietę pod lewą, gdyż szabla by zawadzała. [...] Przechadzkę rozpoczynamy od kościoła”⁶.

W publikacji bardzo wyraźnie uwidacznia się emocjonalny stosunek Jerzego Ulmy do błogosławionych, co jedni uznać mogą za zaletę, a inni za wadę. Biorąc pod uwagę charakter książki, uważam to za dużą zaletę uwidaczniającą się w narracji, ponieważ autorem jest osoba, której wujkiem był błogosławiony Józef. Niejako tłumacząc się ze swojego emocjonalnego stosunku do błogosławionej rodziny i wyjaśniając swoje stanowisko, w zakończeniu Jerzy Ulma stwierdził:

„Kiedy słyszymy słowo ‚Ulmowie’, to mamy na myśli cichych bohaterów drugiej wojny światowej pochodzących z podkarpackiej ziemi; myślimy o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata czy też w końcu o nowych błogosławionych Kościoła katolickiego.

Kiedy ja słyszę słowo ‚Ulmowie’, mam na myśli jakże bliskie mi osoby poprzez więzy krwi. Gdy słyszę to nazwisko, widzę dom, z którym związało mnie życie, bo w nim się urodziłem i mieszkałem, podobnie jak niegdyś Wujek ze swoją rodziną. ‚Ulmowie’ – słowo to w przekładzie na konkrety życia zawiera historię mojego ojca, nestora rodu, popartą doświadczeniem przeżytych lat i noszącego w sobie ból utraty kochanej i wspierającej się rodziny”⁷.

Lektura tej interesującej książki pozwala lepiej poznać błogosławioną rodzinę Ulmów. Prześledzić liczne pasje Józefa, pełne nowatorskich pomysłów, którymi wyróżniał się na tle innych mieszkańców wsi Markowa. Zrozumieć ciepło ich rodzinnego domu, wynikające z wzajemnego szacunku oraz miłości,

⁶ *Ibidem*, s. 164.

⁷ *Ibidem*, s. 219.

którą potrafili się dzielić z innymi. Jak również – na co należy zwrócić szczególną uwagę – z głębokiego przywiązania do Kościoła katolickiego i katolickich zasad moralnych, którym ciągle pozostawali wierni.

Warto podkreślić, że książka napisana jest przystępnym językiem i ma nowatorski charakter. Zawiera wiele nieznanych dotąd faktów z życia błogosławionego Józefa Ulmy i jego najbliższej rodziny. Jej lektura zadowoli zarówno profesjonalnych historyków i dziennikarzy, szukających kolejnych szczegółów z życia błogosławionych, jak i tych czytelników, którzy o Ulmach jeszcze nie słyszeli lub niewiele o nich wiedzą, w tym także młodzież szkolną.

A co równie ważne – dla katolików, osób głęboko zaangażowanych religijnie może najważniejsze – sposób, w jaki w publikacji tej zostali ukazani Ulmowie, pozwoli bardziej zrozumieć fenomen człowieczeństwa, w tym wypadku bezgranicznego poświęcenia się dla dobra innych, który słusznie jest jednocześnie fenomenem świętości.

W zderzeniu z coraz szerzej rozpowszechniającym się relatywizmem, upadkiem autorytetów, ośmieszeniem czy wręcz niszczeniem tradycyjnych katolickich wartości, mających swe źródło w Dekalogu, które Polakom pomagały zachować tożsamość nawet w najtrudniejszych dla narodu czasach, w tym także w okresie II wojny światowej, przykład błogosławionej rodziny Ulmów, jej życia i poświęcenia, stanowi ogromną wartość, którą z pietyzmem powinniśmy pielęgnować. A książka autorstwa Jerzego Ulmy niewątpliwie może nam w tym skutecznie pomagać.

prof. dr hab. Wacław Wierzbieniec
ORCID: 0000-0001-8830-9982

Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: wwierzbieniec@ur.edu.pl

Jerzy Ulma, Błogosławiony Józef Ulma. Opowieść pisana życiem. O moim wujku „Ulmanie” słów kilka, Wyd. Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2024, ss. 224.